

W dniach 16—18 bm. bawiła w Szwecji polska delegacja gospodarcza na czele z zastępcą przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Henrykiem Kisielcem. Członkowie delegacji przeprowadzili rozmowy z kierownictwem szwedzkich ministerstw — spraw zagranicznych, handlu przemysłu i finansów, największych banków, Szwedzko-Polskiej Izby Handlowej oraz zrzeszeń przemysłowo-handlowych. Rozmowy, przebiegające w atmosferze wzajemnego zrozumienia i życzliwości, dotyczyły rozwoju polsko-szwedzkich stosunków handlowych i wzajemnej współpracy gospodarczej, a zwłaszcza kooperacji przemysłowej. (PAP)

Łącznościowcy obchodzili swój „Dzień“

Pracownicy poczty, telekomunikacji, stacji radiowych i telewizyjnych, przemysłu teleelektronicznego, a także ci, od których zależy transport przesyłek i kolportaż prasy obchodzili wczoraj „Dzień Łącznościowca“.

Wielu z nich przygotowywało się do tego dnia znacznie wcześniej, zobowiązując się do szybszego zakończenia szeregu inwestycji, których przekazanie do użytku przyspieszy np. założenie telefonów dla kilku tysięcy osób w kraju.

Rozpoczęcie budowy nowej radiostacji długofalowej z masztem o wys. 640 metrów, za niecałe 1 lata znacznie poprawi odbiór I programu radiowego na terenie całego kraju.

W godzinach popołudniowych przedstawiciele łącznościowców wzięli udział w uroczystej akademii w Warszawie. PAP

Przed zachodnioeuropejskim „szczytem“

Paryskie obrady mają zacieśnić współpracę krajów Wspólnego Rynku

W czwartek o godzinie 10.00 rano prezydent Francji Georges Pompidou otworzy obrady konferencji szefów państw i rządów rozszerzonego Wspólnego Rynku. Przywódcy dwudziestu krajów zachodnioeuropejskich obradować będą w paryskim ośrodku konferencji międzynarodowych przy Avenue Kleber.

Szczyt paryski jest pierwszym spotkaniem na tak wysokim szczeblu przywódców Europy Zachodniej od konferencji haskiej w grudniu 1969 roku. Jest to czwarta z kolei zachodnioeuropejska konferencja na szczycie po podobnych spotkaniach w Rzymie i Bonn z tym, że po raz pierwszy w konferencji tej uczestniczyć będą W. Brytania, Dania i Irlandia.

Francja bardzo starannie przygotowała się do rozpoczynającej się w czwartek konferencji. Pod przewodnictwem prezydenta Pompidou odbyła się tydzień temu, 12 października, w Pałacu Elizejskim narada przygotowawcza do szczytu.

Problemy szczytu zachodnioeuropejskiego były też tematem wypowiedzi francuskiego ministra spraw zagranicznych Schumanna. Oświadczył on, że jeśli chodzi o pierwszy człon „tryptyku”, którego realizację postawili sobie za cel uczestnicy konferencji haskiej, tj. o udoskonalenie współpracy państw członkowskich EWG — to został on zrealizowany w wyniku porozumienia podpisanego 22 kwietnia 1970 roku w Luksemburgu.

LOGODA

Jak podaje PIH-M, Europe północno-wschodnia zalegała niżej. Pozostałe obszary kontynentu pokrywa rozległy układ wysokiego ciśnienia. W dniu 19 bm. Polska będzie się znajdować na skrajach niskiego znad Białorusi. Przewiduje się zachmurzenie zmienne i miejscami przelotne deszcze. Temperatura maksymalna od 7 st. na północnym wschodzie do 11 st. na zachodzie. Wiatry umiarkowane i dość silne z kierunków północnych.

GWIAZDOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
CZWARTEK
19
PAŹDZIERNIKA
1972

Wydanie AB
Rok XXVIII
Nr 249 (8911)
Cena 50 gr

Przed VII Kongresem ZZ

Kampania krajowych zjazdów zbliża się ku końcowi

Kampania krajowych zjazdów związków branżowych zbliża się ku końcowi. Wczoraj zebrał się w Warszawie delegaci dwóch środowisk zawodowych. Jako 20-ty z kolei rozpoczął się krajowy Zjazd Zw. Zaw. Prac. Handlu i Społdzielczości — najliczniejszej organizacji zawodowej.

Międzynarodowe forum w Taszkencie

Już trzeci dzień w Taszkencie obraduje międzynarodowa konferencja zwołana w roku jubileuszu państwa radzieckiego przez Akademię Nauk ZSRR i Uzbekistanu oraz Komitet Solidarności z krajami Azji i Afryki.

Omawiane są doświadczenia socjalistycznych przeobrażeń w ZSRR, w kontekście ich znaczenia dla narodów świata. Głos zabierają znani radzieccy i zagraniczni uczeni i działacze, przedstawiciele partii komunistycznych i ruchów narodowo-wyzwoleńczych.

Dyskusja na konferencji toczy się obecnie w dwóch sekcjach: problemów społeczno-politycznych i ekonomicznych. W ich pracach aktywny udział bierze 5-osobowa delegacja polska. (PAP)

Natomiast Zjazd Zw. Zaw. Pracowników Energetyki zakończył dwudniowe obrady.

Ponad milionową rzeszę członków związku handlowców reprezentuje na zjeździe 306 delegatów — przedstawicieli załóg państwowego i spółdzielczego handlu wewnętrznego, handlu zagranicznego, spółdzielczości ogrodniczej i mieszkaniowej oraz innych przedsiębiorstw.

W pierwszym dniu obrad zjazdu delegatów Związku Zawodowego Pracowników Handlu i Społdzielczości, na które przybył członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ — Władysław Kruczek, w referacie sprawozdawczo-wyborczym znalazły odbicie podstawowe problemy pracownicze. Omówiono je w świetle zadań, które założył przedsiębiorstw handlu mają realizować w ramach ogólnego programu poprawy warunków życia społeczeństwa. W związku z rekonstrukcją organizacyjno-techniczną w handlu wewnętrznym, polegającą m. in. na integracji przedsiębiorstw hurtowych i detalicznych, a także reformą gminnych rad narodowych od powiednio dostosowane do nowych warunków pracy powinny być ogniwa i instancje związkowe. Chodzi o to, aby na tle działalności gospodarczej przedsiębiorstw skuteczniej zajmowały się one sprawami pracowniczymi.

Zjazd Zw. Zaw. Prac. Ener-

Porozumienie ZSRR — USA w sprawie zadłużeń wojennych

W Białym Domu podano do wiadomości, że Stany Zjednoczone i Związek Radziecki osiągnęły porozumienie w sprawie rozszerzenia handlu i rozwiązania kwestii zadłużeń ZSRR wobec USA z okresu minionej wojny w związku z pomocą USA w ramach tzw. „Lend-Lease“.

Szczegóły układu zostaną podane do wiadomości po audencji radzieckiego ministra handlu zagranicznego Nikołaja Patoliczewa u prezydenta Nixona. (PAP)

nej Partii Jedności (SED), na której czele stoi członek Biura Politycznego KC SED, sekretarz KC Werner Lamberz.

H. Kissinger w Sajgonie

Henry Kissinger przybył wczoraj do Sajgonu, aby przeprowadzić rozmowy z prezydentem reżimu sajońskiego, Thieu.

Zmiany w rządzie Panamy

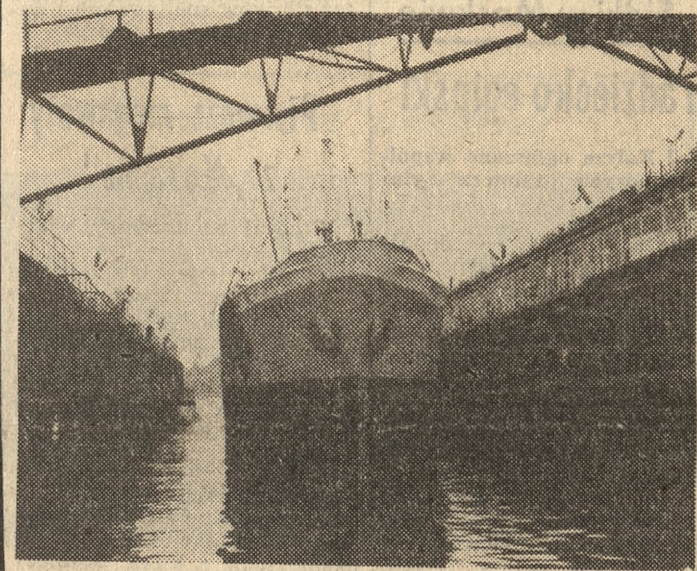
Szef rządu panamskiego, Omar Torrijos zakomunikował, że przeprowadził reorganizację gabinetu ministrów. Zmiana objęła 5 spośród 10 ministrów. Teki swe zachowali: minister spraw zagranicznych Juan Antonio Tack oraz minister spraw wewnętrznych i sprawiedliwości Juan Materno Vasques.

Pierwsza podróż premiera Danii

Do Szwecji przybył nowy premier Danii, Anker Joergenson. Jest to jego pierwsza wizyta zagraniczna po objęciu stanowiska premiera.

getyki podjął w środę uchwałę wytyczającą program pracy na nową kadencję, wybrał nowe władze związku i delegatów na VII Kongres Związków Zawodowych. W czasie obrad, głos zabrał wicepremier Franciszek Kaim, który omówił zwiększone zadania stojące przed pracownikami energetyki i gazownictwa w związku z przyspieszonym tempem rozwoju budownictwa mieszkaniowego, przemysłu i transportu oraz rozwojem rolnictwa i hodowli. (PAP)

W Szczecińskiej Stoczni Remontowej



Produkcyjny sukces górników Pątnowa

O godz. 1 w nocy 18 bm. odkrywka Pątnowa Kopalni Węgla Brunatnego „Konin” wykonała roczny plan zbierania nadkładu, osiągając wynik 12.300 tys. m. sześć, co jest nie notowanym rezultatem w historii odkrywki.

Załoga Pątnowa zobowiązała się zdjąć dodatkowo do końca br. dalsze 2.500 tys. m. sześć. Przekracza to znacznie planowaną zdolność produkcyjną, która dla tej kopalni wynosi obecnie 12.700 tys. m. sześć.

Osiągnięcie jest wynikiem ofiarnej pracy całej załogi oraz doskonałej sprawności maszyn. Duży wpływ na uzyskanie tego wyniku miało również lepsze wykorzystanie czasu pracy maszyn.

Odkrywka Pątnowa ma też bardzo dobre rezultaty w wydobyciu węgla. (sw)

Radzieckie filmy w Delhi

W domu Kultury Radzieckiej w Delhi rozpoczął się w środę festiwal filmów ZSRR, poświęconych 50-leciu utworzenia Kraju Rad.

Nowy dekret I. Amina

Prezydent Ugandy Idi Amin podisał dekret, na mocy którego, każdy żołnierz i oficer policji ugandyjskiej otrzymał prawo aresztowania „wszystkich osób, które po dejrzeniu o dokonanie bądź zamiar przestępstwa“.

Manewry „SEATO“

Według doniesień z Manili, wojskowa organizacja paktu Azji Południowo-Wschodniej (SEATO) rozpoczęła w środę na Morzu Południowochińskim 42 manewry morskie pod kryptonimem „Skorpion morski“.

Represje władz sajońskich

Władze południowietnamskie wydalily z kraju brytyjskiego

Kolejny krok ku zbliżeniu

Związkowcy NRD i NRF rozpoczęli oficjalne rozmowy

W miejscowości Schmoekwitz, nie opodal stolicy NRD — Berlina, rozpoczęły się w środę rozmowy między kierownictwem central związkowych NRD i NRF.

Na czele kilkusobowej delegacji zrzeszenia Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych (FDGB) stoi członek Biura Politycznego KC SED przewodniczący zarządu zrzeszenia — Herbert Warnke, zaś na czele pięciosobowej delegacji zachodniemieckiej Federacji Związków Zawodowych (DGB) przewodniczący DGB — Heinz Oskar Vetter. Obrady trwać będą dwa dni.

Jest to pierwsze spotkanie FDGB — DGB na tym szczeblu. Obydwie centrale nie utrzymują oficjalnych stosunków, chociaż utrzymywały kontakty oraz współpracowały w niektórych dziedzinach. FDGB zrzesza 7,3 mln związkowców, niemal wszystkich pracujących w tym kraju, zaś DGB — prawie 7 mln członków.

W toku pierwszego oficjalnego spotkania kierownictw FDGB i DGB zostaną zapewne poruszone kwestie ogólnych zasad unormowania przez obydwie centrale związkowe stosunków i podjęcia oficjalnej współpracy. Branżowe organizacje zw. zaw. w NRF domagają się podjęcia stosunków z pokrewnymi organizacjami w NRD. Ostatni kongres DGB w Berlinie Zachodnim opowie dział się za poprawą stosunków i współpracą między centralami związkowymi dwóch państw niemieckich. (PAP)

SPORT

Porażka Lecha w Krakowie

Podczas kolejnego spotkania o mistrzostwo I ligi piłkarze poznańskiego Lecha przegrali w Krakowie z miejscową Wisłą 0:2. Do przerwy wynik był bezbramkowy. Bramki zdobyli: w 59 min. Pionka i w 84 minucie z rzutu karnego Sękal. (S)

Zagłębie Sosn. — Legia W. 1:1 (1:1)
Gwardia W-wa — Pogoń Szczecin 3:0 (1:0)

Górnik Zabrze — Stal Mielec 1:1 (0:1)

TABELA

1. Gwardia	9	12	13:4
2. Zagłębie Sosn.	8	11	12:4
3. Stal	9	11	12:9
4. ŁKS	9	11	10:9
5. Ruch	8	10	9:4
6. ROW	9	10	10:9
7. Górnik	8	9	6:4
8. Wisła	9	9	12:12
9. Lech	9	9	6:10
10. Legia	9	7	6:6
11. Polonia	9	7	5:13
12. Pogoń	8	6	10:13
13. Zagłębie Wałb.	9	5	10:16
14. Odra	9	5	6:14

Sukces bojowy obrońców DRW

Barwne transparenty z cyfrą 4.000 wywieszono w środę w stolicy DRW. Cyfra ta przypomina bojowy sukces obrońców DRW — zestrzelenie w dniu 17 bm. przez obronę przeciwlotniczą czterotysięcznego samolotu USA.

Lista straconych maszyn amerykańskich nad DRW rozpoczęła się od daty 5 sierpnia 1964 roku kiedy to nad prowincję Quang Ninh zestrzelono pierwszy samolot USA Setny samolot USA stracony został nad prowincją Ha Tinh, tysięczny — nad prowincją Bac Thai, dwutysięczny — nad prowincję Thanh Hoa i trzytysięczny — nad prowincję Quang Binh. Czterotysięczny samolot USA zestrzelono nad prowincję Vinh Phu. Był nim myśliwiec bombardujący „F-111”. Kilka kluczowych maszyn bojowych dopiero niedawno przerzucono z USA do baz amerykańskich w Azji Południowo-Wschodniej. (PAP)

dziennikarza Benjamin Cherry. Powodem były jego artykuły zamieszczone w ukazującym się w Hongkongu czasopiśmie „Far Eastern Economic Review”, w którym skrytykował on ostro reżim sajoński i osobiście Nguyen van Thieu.

Podróż prezydenta Korei Płd.

Marionetkowy prezydent Korei Południowej Pak Džong Hyl ma się udać w tym tygodniu do Paryża. Agencje sugerują, iż proklamowanie stanu wojny w Korei Południowej ma zapobiegać ewentualnym zamieszkom jakie mogłyby wybuchnąć w czasie jego nieobecności.

PAP-RADIO-INF-WŁ-TELEFONEM
RADIO-INF-WŁ-TELEFONEM-PAP
INF-WŁ-TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP
PAP-RADIO-INF-WŁ-TELEFONEM-PAP
RADIO-INF-WŁ-TELEFONEM-PAP

Nowa próba sił

Po niepowodzeniach „planu wrześniowego”, który miał doprowadzić do obalenia Rządu Jedności Ludowej, chilijska reakcja podjęła nową próbę sił z lewicy. Hasło do generalnego ataku prawicy na politykę rządu dała niedawna zapowiedź prezydenta Allende o utworzeniu w jednej z prowincji Chile państwowego przedsiębiorstwa transportowego.

Kierowane przez chadecję zrzeszenie prywatnych właścicieli przedsiębiorstw spedycyjnych przystąpiło do strajku, który sparaliżował życie kraju. W spowodowanej atmosferze napięcia doszło do szeregu strajków w innych gałęziach gospodarki, a także do szeregu zamachów bombowych. Ostatnie doniesienia agencji z Chile wyrażają zgodne opinie, że konflikt, który przed kilku dniami wydawał się mieć wyłącznie charakter ekonomiczny, przybrał rozmiary ogólnokrajowego kryzysu politycznego.

B. prezydent Chile, Frei nazywa sytuację gospodarczą kraju „katastrofalną”, a sytuację polityczną „bardzo trudną”, przy czym opozycyjna partia chrześcijańsko-demokratyczna odpowiedzialność za nowy stan napięcia rada by zrzucić na Rząd Jedności Ludowej. Równocześnie zaś, jak wskazują doniesienia agencji prasowych z Santiago, opozycja nie zaniebuje żadnej okazji, by prowokować dalszy wzrost tego napięcia. Według informacji hiszpańskiej agencji EFE, kierownictwo partii chrześcijańsko-demokratycznej powołało specjalny komitet do spraw popierania strajków i wystąpień antyrządowych.

By przeciwdziałać dalszej antyrządowej propagandzie prowadzonej przez prawicę za pośrednictwem środków masowego przekazu, rząd przejął pełną kontrolę nad wszystkimi 155 rozgłośniami radiowymi w kraju. W prawie wszystkich prowincjach Chile, gdzie władze ogłosiły stan wyjątkowy, istnieje możliwość wykorzystania wojska w celu przywrócenia normalnego transportu drogowego. Wysiłki rządu w celu zapewnienia ludności zaopatrzenia w artykuły pierwszej potrzeby przyniosły pewną poprawę sytuacji wewnętrznej kraju, która jednak nadal nie powróciła do normy.

Na kilka miesięcy przed wyborami parlamentarnymi w Chile, które powinny się odbyć w marcu przyszłego roku, w centrum uwagi obserwatorów politycznych pozostaje stanowisko armii, prowokowanej już we wrześniu przez prawicę do zajęcia pozycji antyrządowych. Dowódca chilijskiej armii, gen. Prats oświadczył jednak, iż „obowiązkiem wojskowych i sił zbrojnych w Chile jest udzielanie poparcia dla legalnie uformowanego rządu”.

Choć oficjalnie nie wyraża się w Chile opinii o możliwości wybuchu wojny domowej, wszyscy obserwatorzy polityczni w tym kraju stwierdzają, że obecne napięcie może przynieść nieobliczalne skutki. (Z. S.)

Po wizycie premiera A. Sidki w Moskwie

Wspólny komunikat radziecko-egipski

W środę o godz. 18 w Moskwie i Kairze ogłoszono wspólny komunikat radziecko-egipski po wizycie premiera Egiptu Aziza Sidki w ZSRR.

W komunikacie zaznacza się, że przyjaźń radziecko-egipska jest trwałą i wypływa ze wspólnoty celów narodu egipskiego i radzieckiego w dążeniu do powszechnego pokoju, rozwoju, sprawiedliwości społecznej w obu państwach utrzymujących ze sobą przyjazne stosunki.

W czasie rozmów, które ujęły w atmosferę szczerości i wzajemnego zrozumienia — czytamy w komunikacie — obie strony dokonały wymiany poglądów na temat stosunków radziecko-egipskich, a także sytuacji na Bliskim Wschodzie.

Obie strony uważają, że wszystkie państwa świata i siły militujące pokój powinny wywierać nacisk na Izrael, by zmusić go do wprowadzenia w życie rezolucji Rady Bezpieczeństwa i uchwał ONZ do tychże wycofania wojsk ze wszystkich okupowanych terytoriów arabskich w celu osiągnięcia trwałego, sprawiedliwego pokoju.

Francja domaga się ekstradycji Barbiego

Rząd francuski nadal domaga się od rządu boliwijskiego ekstradycji byłego szefa Gestapo z Lyonu Klausa Barbiego. Jeśli władze boliwijskie nie zgodzą się na jego wydanie „trzeba będzie podjąć odpowiednie kroki” — oświadczył francuski minister spraw zagranicznych Maurice Schumann, w rozmowie z delegacją krajowej federacji byłych deportowanych, internowanych, bojowników ruchu oporu i patriotów.

Minister Schumann nie powiedział, jaką akcję podejmie Francja w przypadku odmowy ekstradycji Barbiego przez władze boliwijskie. (PAP)

HUMOR I SATYRA



Bez słów

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AR.
19 X 1972 Nr 249 (8911)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Witold de Mezer.

Dzięki sprzyjającej pogodzie nasilają się dostawy ziemiopłodów

Sprzyjająca na ogół aura umożliwiła rolnikom znaczne przyspieszenie tempa jesiennych prac w polu. W wielu rejonach zakończono siewy zbóż ozimych, a nawet uporano się z wykopkami ziemniaków. W tej sytuacji w ostatnich dniach wzmożło się znaczenie ruch w punktach skup, które przyjmują spore ilości rozmaitych surowców i produktów.

Dostarczono już m. in. 5,5 mln ton buraków cukrowych, ok. 730 tys. ton ziemniaków

Nowoczesne lokomotywy z HCP

35 nowoczesnych lokomotyw spalinowych otrzymała w tym roku PKP z Zakładów „Cegielskiego”.

Przed dwoma laty Fabryka Lokomotyw i Wagonów „HCP” dostarczyła kolejnictwu sześć pierwszych lokomotyw, a w ubiegłym roku — 10. Tak więc do końca 1972 r. na naszych szlakach pojawi się ogółem 51 jednostek przystosowanych do transportu pociągów pasażerskich i towarowych.

W parze ze wzrostem produkcji lokomotyw trwa modernizacja fabryki, której celem jest przystosowanie hal do seryjnej produkcji tych wielkich jednostek spalinowych. Hala montażowa zostanie podwyższona, a dzięki zainstalowaniu nowej suwnicy o udźwigu 20 ton — usprawni się montaż silników spalinowych i dużych zespołów lokomotyw. (PAP)

Pierwsze megawaty z „Kozienic”

Wczoraj we wczesnych godzinach rannych — po wieloletnich, niezwykle skomplikowanych i precyzyjnych próbach synchronizacji turbiny z generatorem oraz sprawdzeniu innych urządzeń, z pierwszego bloku elektrowni „Kozienice” popłynęła do sieci państwowej energia elektryczna.

Budowniczo i zespół ruchowy elektrowni dotrzymali tym samym zobowiązania, przekazując turbozesop do eksploatacji o kilka miesięcy wcześniej niż zakładały terminy. (PAP)

Zaostrzenie sytuacji w Ulsterze

Na ulicach Belfastu toczą się nieustanne walki

W Irlandii Północnej nadal utrzymuje się stan napięcia. Po nocnych starciach protestanckich bojówkarzy z żołnierzami brytyjskimi w środę przed południem na ulicach Belfastu kontynuowano walki.

Funkcjonariusze sił bezpieczeństwa znaleźli ciała dwóch kolejnych ofiar krwawych starć — mężczyzny i kobiety. Oba ciała znaleziono w protestanckiej dzielnicy miasta. Tym samym, liczba śmiertelnych ofiar gwałtownych wydarzeń w Irlandii Północnej wynosi już 401 zabitych.

W ciągu ubiegłej nocy, zanożowano 75 incydentów zbrojnych między bojówkarzami spod znaku paramilitarnego „Stowarzyszenia Obrony Ulsteru” a żołnierzami brytyjskimi. Jest to pierwszy wypadek, od czasu wybuchu konfliktu w Irlandii Północnej w 1969 r., zaatakowania przez protestantów ekspedycyjnych oddziałów brytyjskich w Ulsterze.

Większość z 6 tys. żołnierzy brytyjskich, stacjonujących w Belfastie, zaangażowana była w ciągu ostatnich 48 godzin w walkach z protestantami. Tylko jeden oddział armii brytyjskiej walczył z komandosami Irlandzkiej Armii Republikańskiej, którzy zaatakowali posterunki wojskowe w katolickiej dzielnicy Belfastu — Ardoyne. Rzecznik wojskowy podał w środę, że w walkach zginęło 10 członków IRA.

O starciach ulicznych, spowodowanych przez ekstremistów protestanckich, informują również z Lisburn, miasta położonego o 19 km od Belfastu.

Żołnierze brytyjscy przeprowadzili w środę rewizję w dwóch klubach protestanckich w Belfastie i aresztowali 29 osób, które następnie zwolniono. Zabrano również znaczne ilości broni. (PAP)

Udana operacja zszycia serca

W szpitalu wojewódzkim w Koszalinie zespół chirurgów pod kierownictwem Leona Koniecznego dokonał operacji zszycia serca, ciężko rannego pacjenta, mieszkańca Koszalina. Przywieziony on został do szpitala w bardzo ciężkim stanie z przebitą ścianą prawej komory serca.

Podjęta natychmiastowa operacja zakończyła się sukcesem. (PAP)

ce plonów, m. in. zrywaniu chmielu, pomagali junacy z OHP, a obecnie pracują oni przy zrywaniu jabłek i wykopkach.

Tegoroczna aura sprzyjała wzrostowi i rozwojowi zielonek oraz roślin okopowych. Stwarza to możliwości zgromadzenia dużych zasobów pasz własnych w każdym niemal gospodarstwie. Czynią to m. in. rolnicy województw krakowskiego i koszalińskiego, gdzie sporządza się duże ilości kiszzonek. Szacuje się, że rolnicy koszalińscy zgromadzą w tym roku ok. 9 mln ton różnych pasz.

Plantatorzy buraka cukrowego otrzymują w tym roku duże ilości wysłodków, które stanowią cenną karmę dla bydła. Cukrownie, z uwagi na dobry urodzaj buraków, przekraczają dobowe plany przerobu. Np. w woj. lubelskim cukrownie przerabiają dziennie 1000 — 2000 ton buraków więcej, niż przewidują plany. Cukrownie Kielecczyzny przerobiły dotychczas ponad 160 tys. ton buraków na „słodki towar” i zwróciły rolnikom spore ilości wysłodków, które — wraz z zebranymi liśćmi — przeznaczane są na kiszzonki. (PAP)

Nadal trwają starcia na pograniczu państw jemeńskich

Rząd ludowo-demokratycznej Republiki Jemenu oskarżył wojska północnojemeńskie o zajęcie trzech wzgórz w okolicy Kiersz. Według władz południowojemeńskich, w najbliższych godzinach można oczekiwać północnojemeńskiej ofensywy na dużą skalę.

Równocześnie Jemeńska Republika Arabska oskarżyła swego południowego sąsiada o „dokonanie napaści na terytorium północnojemeńskie”, a komunikat opublikowany w Sanie stwierdza, że walki w strefie przygranicznej trwały jeszcze w środę.

Według agencji Reutersa, delegacja północnojemeńska odcieciała w środę z Sany do Kairu, by wziąć udział w rokowaniach, jakie w egipskiej stolicy toczyć się będą pod auspicjami Ligi Arabskiej. Delegacja północnojemeńska ma nalegać na „utworzenie unii północnej i południowej Jemenu”. (PAP)

Sztorm na Bałtyku opady śniegu w górach

18 bm. na Wybrzeżu Koszalińskim od rana szalały śnieżne gradowe zawieje. Co chwila ulice miast i pola pokrywały się białym całunem.

Na Bałtyku trwał sztorm. Zamario życie w portach rybackich Kołobrzegu, Darłowa i Ustki. Przerwano prace w porcie przeładunkowym w Kołobrzegu.

Również nad Zatoką Gdańską sztorm unieruchomił w portach kutry rybołówstwa przybrzeżnego i bałtyckiego.

W portach Gdańska i Gdyni, gdzie przy nabrzeżach cumuje łącznie 58 statków, przerwano prace przeładunkowe drobnych i okresowo towarów masowych. W stałym pogotowiu znajdują się jednostki Polskiego Ratownictwa Okrętowego.

Sztorm szalał także na Zatoce Pomorskiej. Siła wiatru dochodziła w porwach do 8 st. w skali Beauforta. Ograniczono częściowo ruch statków na trasie Szczecin - Świnoujście. Wstrzymano także wejścia jednostek do portu w Świnoujście. Dokerzy musieli ograniczyć przeładunki. Sytuację pogarszały opady deszczu i gradu.

18 bm. na Śnieżce padał śnieg. Silny wiatr osiągał prędkość 32 metrów na sekundę. Termometry wskazywały

18 bm. na Śnieżce padał śnieg. Silny wiatr osiągał prędkość 32 metrów na sekundę. Termometry wskazywały

KRONIKA DNIA

Pamięci pomordowanych

Na placu 20 Października w Moskwie nastąpi 20 bm. o godz. 16 odśpiewanie Pomniku Ofiar Hitlerizmu. Pomnik postawiony ku czci rozstrzelanych w tym miejscu nastu obywateli miasta, wybudowany został ze składek społeczeństwa Moskwy, okolicznych wsi i zakładów pracy.

Projekt artysty-plastyka Józefa Murkowskiego wykonali miejscowi rzemieślnicy i robotnicy w czynie społecznym, składając tym samym hołd wszystkim Polakom, walczącym z okupantem hitlerowskim. (Ob)

Dla poprawy zaopatrzenia

W dniach 9—18 bm. w gmachu Prezydium WRN w Poznaniu obradowały wojewódzkie komisje koordynacji terenowo-branżowej. Uczestniczyli w nich przedstawiciele władz wojewódzkich, central branżowych oraz przemysłu naszego regionu.

Tematyka posiedzeń komisji obejmowała następujące zagadnienia: realizacja ustaleń i wniosków przyjętych na poprzednim spotkaniu tego typu, ocena stanu dostaw na rynek wynikająca z umów z 8 miesięcy br., ustalenie możliwości realizacji dodatkowych dostaw rynkowych zgodnie z potrzebami handlu, uruchomienie produkcji artykułów poszukiwanych oraz sprawy współpracy handlu z zakładami przemysłowymi. (ad)

Centralna Scena Amatora

Przez trzy dni, od 20 do 22 bm. Kalisz będzie się znajdował w centrum uwagi całego naszego teatralnego ruchu amatorskiego. Tutaj właśnie zlokalizowana została impreza pn. „Centralna Scena Amatora”, która zgromadzi w salach miejscowego Domu Kultury instruktorów ruchu amatorskiego i całej Polski oraz wybrane zespoły teatralne, estradowe, muzyczne i instrumentalne.

Impreza ta zorganizowana została przez Centralny Ośrodek Upowszechniania Kultury i ma na celu szeroką konfrontację dorobku teatralnego i parateatralnego ruchu amatorskiego. Jednym z głównych problemów będzie analiza elementów folklorystycznych w produkcjach artystycznych zespołów z różnych regionów kraju. (ob)

Ludowcy na temat gmin

Aktyw Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego z powiatu poznańskiego i Poznania rozpoczął wczoraj kolejny rok szkolenia ideowo-politycznego. Po wykładzie red. Aleksandra Nowaka na temat sytuacji międzynarodowej, przewodniczący Prezydium PRN w Poznaniu Andrzej Będkowski omówił rolę partii politycznych w nowym systemie organizacji rad narodowych.

Po reorganizacji gromad w powiecie poznańskim pozostanie 10 gmin wiejskich. W czterech miastach powiatu: Swarzędzu, Lubońcu, Puszczykowie i Mosinie zostaną nadal odrębne rady miejskie. W innych miastach władze w konsekwencji będą sprawowały nadzór nad gminami. Powołano już pełnomocników Prezydium PRN do spraw organizacji nowych gmin. (emp)

Sukces wielkopolskich amatorów

Ostatnio wielkopolscy artyści-amatorzy odnieśli kilka sukcesów w imprezach krajowych. I tak podczas II Ogólnopolskiego Spotkania Amatorskich Teatrów Jednego Aktora w Zgorzelcu — II nagrodę uzyskał Janusz Kaźmierczak z Teatru Jednego Aktora przy Domu Kultury w Lesznie za Wesele Wielkopolskie (reżyseria: Zdzisław Smoluchowski).

W II Konkursie Poezji Współczesnej im. Juliana Przybosa o „Złoty Lemiesz” w Rzeszowie — „Złoty Lemiesz” zdobył zespół Domu Kultury Zagłębia Konieńskiego w Koninie za program „Nauka chodzenia” według Andrzeja Bursy. Ponadto w V Konkursie Sztuki Recytatorskiej Klubu „Zapalanej świecy” w Opolu wyróżniła się recytatorka z Leszna Maria Quoos. (mb)

Więcej inwencji — więcej przedszkoli

Kiedy wreszcie moje dziecko zostanie przyjęte do przedszkola w naszym osiedlu? Od trzech miesięcy mieszkam na poznańskich Winogradach, a córkę muszę dowozić do przedszkola przy ul. Kazimierza Wielkiego. Stamtąd pędzę do pracy aż na Junikowo. Pokonywanie takich tras dwa razy dziennie, zatłoczonymi tramwajami i z dzieckiem, to ponad moje siły! — Tak zakończyła swoją wypowiedź jedna z mieszkanki Osiedla Wielkiego Października, biorącej udział w spotkaniu z przedstawicielami władz dzielnic i spółdzielni mieszkaniowej.

— Rzeczywiście, pani sytuacja jest trudna, przy czym w takiej samej sytuacji są również inne mieszkanki osiedla — płynęły wyjaśnienia z ust prezesa zarządu.

Trzeba jednak powiedzieć, że budownictwo przedszkoli to problem złożony. Brak funduszy, brak limitów, brak mocy przerobowej. Spotkanie, którego fragment zrekonstruowaliśmy, odbywało się w 1970 roku. Był to okres, w którym wolne tempo zaspokajania potrzeb społeczno-bytowych uzasadniało rozważanie do problemów, których rozwiązywanie kulało, należało do budownictwa przedszkoli, co najdotkliwiej odczuwali mieszkańcy powstających osiedli mieszkaniowych. Dość powiedzieć, że nawet po zwiększeniu (z dniem 1 września 1970 r.) odpłatności za pobyt dzieci w placówkach opieki przedszkolnej, do Przedszkola nr 120 na Osiedlu Wielkiego Października, zgłoszonych było 105 dzieci — na 30 miejsc.

W uchwale VI Zjazdu w rozdziale „Zaspokajanie potrzeb materialnych społeczeństwa” czytamy:

„Szybki wzrost zatrudnienia ko-
biety stwarza wiele problemów
szczególnie dla tych kobiet, które
pracują zawodowo i muszą zajmo-
wać się gospodarstwem domo-
wym. Polityka społeczna powinna
te trudności łagodzić, ułatwiając
harmonijne godzenie interesów ro-
dziny i samych kobiet z potrzeba-
mi gospodarki narodowej. Orga-
nizacja rynku pracy, system o-
światy zawodowej, warunki pra-
cy oraz instytucje pomocy socjal-
nej powinny być lepiej dostosowa-
ne do specyficznej sytuacji ko-
biety”.

Ten sam problem — koniecz-
ność ulżenia „zatrudnionym
na dwóch etatach” (w zakła-
dzie pracy i w domu) został
zaakcentowany już na VII i
VIII Plenum KC PZPR.

W nowych, warunkach, kie-
dy wskazania partii nadają
najwyższą rangę problemom
społeczno-bytowym ludzi pra-
cy, gospodarze dzielnic Poznań-
— Stare Miasto zinten-
syfikowali swoje działania na
rzecz rozwoju bazy material-
nej przedszkoli.

— Ogólna liczba miejsc w
przedszkolach naszej dzielni-
cy jest taka, że w trakcie za-
pisów na rok 1972/73 mogli-
śmy załatwić pozytywnie
wszystkie wnioski o przy-
jęcie dzieci — oświadczył nam

**przeszkody
ZDROGI**

przewodniczący Prezydium
DRN Stare Miasto, Mieczysław
Tarzyński. Kłopoty są
jedynie z rejonizacją, nie da
się spełnić każdej próby o
przyjęcie dziecka akurat do
tej, wskazanej przez rodziców
placówki. Wymaga to dalsze-
go, odpowiedniego działania.
Podejmujemy je też nie zado-
walając się tym, że został osią-
gnięty godny uwagi wskaźnik:
opieką przedszkolną objętych
jest ponad 65 procent
dzieci w wieku od 3 do 6
lat zamieszkałych w naszej
dzielnicy.

Jak przełamano w tej dzie-
dzinie „niemożność”? Zadecy-
dowało o tym sporo czynni-
ków, m. in. inwencji i zmysł
gospodarski Prezydium DRN.
Stwierdziło ono, że słuszną te-
zą „nie da się szybko zbudowa-
wać tyle przedszkoli, ile jest
potrzebnych” — wcale nie u-
poważnia do wyciągnięcia
wniosków: w żaden sposób
nie można zwiększyć liczby
dzieci objętych opieką przed-
szkolną.

Usilne poszukiwania roz-
wiązań bezinwestycyj-
nych doprowadziły do zamie-
rzonego celu. Otóż postarano
się o 200 tys. zł z SFBSi i
porozumiano się z Poznańską
Spółdzielnią Mieszkaniową w
sprawie uzyskania dwóch lo-
kali typu M-5 i M-6. W wy-
niku adaptacji tych pomiesz-
czeń powstały filie Przedszko-
la nr 120, do których przyjęto
50 dzieci.

W miarę upływu czasu dzia-
łania nabrały rozmachu. W
II połowie 1971 roku otwarto
punkt opieki przedszkolnej w
przystosowanych do tego celu
dwóch mieszkaniach na Osie-

dlu Przyjaźni. Zorganizowano
także dwa oddziały przedszkola
dla sześciolatków w szko-
łach podstawowych nr 29 i 38
na Winogradach. W listopadzie
1971 roku uchwala Prezydium
DRN przeznaczono willę przy ul.
Winogrady 24 na rzecz opieki
przedszkolnej. Po remoncie (nie-
stety, przeciąga się) dom ten bę-
dzie siedzibą dwóch dodatkowych
oddziałów Przedszkola nr 61.
Pod koniec sierpnia br. PPB
nr 3 przekazało (znowu rzecz
trzeba „niestety”, z uwagi na
opóźnienie i usterki) budynek
Przedszkola nr 127 na Osie-
dlu Wielkiego Października.
Od 14 września br. uczęszcza
tam około 140 dzieci.

Dodajmy, że w tym roku
Poznańska Spółdzielnia Miesz-
kaniowa ma przeznaczyć dwa
dalsze mieszkania na cele
przedszkolne. Ponadto zapo-
wiada ona przekazanie mebli
i zabawek. Nie jest to pier-
wszą inicjatywą Spółdzielni,
wzbogacającą wyposażenie
przedszkoli. Są one również
obejmowane imprezami, któ-
re organizuje Wydział Społecz-
no-Wychowawczy PSM. I
wreszcie od 1 stycznia 1973
roku ma zostać otwarty jeden
oddział przedszkolny w nowej
Szkole Podstawowej nr 66 na
Osiedlu Przyjaźni.

Z innych poczyną gospoda-
rzy dzielnic Stare Miasto na
rzecz opieki przedszkolnej wy-
mieśmy modernizację tego ro-
dzaju placówek przy ul. 23
Lutego. Wszystkich Świętych
Gołębiej i Czerwonej Armii.

Potrąfiono usunąć sporo
przeszkód w drodze do rozwo-
ju bazy materialnej opieki
przedszkolnej, a tym samym
do realizacji wskazań VI Zjaz-
du w tej dziedzinie. Dokona-
nia te cieszą, ale... Czy nie
można było zapobiec niepra-
widłowościom (chodzi o Przed-
szkole nr 127 i willę przy ul.
Winogrady 24)? Czy nie dało
się szybciej i lepiej rozwijać
bazy materialnej przedszkoli?
Nie ma co ukrywać, że warun-
ki stworzone dzieciom w
przedszkolach zlokalizowanych
zastępczo w mieszkaniach so-
łdzielczych, nie są idealne. Np.
brak placów gier i zabaw.

Ukazując te mankamenty
nie chcemy pomniejszać suk-
cesu gospodarzy dzielnic. Cho-
dzi natomiast o zaakcentowa-
nie konieczności stałego i przy-
spieszonego doskonalenia po-
lityki społecznej, w której li-
czą się przede wszystkim kon-
kretne dokonania.

MICHAŁ ŁUCZAK

Ziemniaki zajmują w struk-
turze uprawy naszego kra-
ju drugie miejsce po ży-
cie. Polska w światowej produkcji
ziemniaka znajduje się również
na drugim miejscu po Związku
Radzieckim. Sadzi się je u nas
na obszarze 2 669 000 ha, a
średnia roczna produkcja glo-
balna waha się w granicach
od 40—50 milionów ton, z tego
do obrotu towarowego wchodzi
ponad 10 procent.

Poznańskie jest od lat tra-
dycyjnym, największym po wo-
jewództwie warszawskim, re-
jonem uprawy ziemniaków.
Zajmują one tu ponad ćwierć
milionu hektarów, to znaczy
wielkość równą prawie jednej
trzecie powierzchni upraw
kłosowych. Zbiory uzyskane w
Wielkopolsce decydują między
innymi o zaopatrzeniu kraju
w ziemniaki jadalne, o wysył-
ce na eksport i o dostawach
surowca dla przemysłu prze-
twórczego (krochmalnie, piat-
karnie, gorzelnie). O naszym
udziale w bilansie krajowym
świadczy to, że np. w roku
1971, kiedy notowaliśmy gor-
sze urodzaje. Poznańskie ze-
brało ponad 4 miliony ton
ziemniaków a więc przeszło 10
procent zbiorów. Rok bieżący
przyniesie większą produkcję,
gdyż mamy lepszy urodzaj.
Lwią część pójdzie na bezpo-
średnie spożycie ludności wie-
jskiej na pasze dla inwentarza.

A jak to jest z produkcją to-
warową ziemniaków — z tym,
co wieś odda dla zaspokojenia
potrzeb ludności miast, prze-
mysłu i eksportu?

Obywatelska powinność

Większość rolników, zwłasz-
cza w rejonach typowo ziem-
niaczanych, specjalizujących się
od lat, jest po zniesieniu obo-

Wykopki i dostawy — szybciej

Kampania roku obfitości

wiązujących dostaw nadal,
kontrahentem gminnych spół-
dzielni. Podczas trwającej
obecnie kampanii skupu spoty-
kali się wielu gospodarzy, któ-
rzy odstawali po kilka lub
po kilkanaście ton ziemniaków,
mimo że nie zawierali uprzed-
nio żadnej umowy. Stali kon-
trahenci natomiast wysoko
przekraczają przewidziane um-
wami normy dostaw. Bywa
jednak i tak, że niektórzy rolni-
cy, mimo zawarcia umów,
ociągają się z wykonaniem
swoich obowiązków. Jakby nie
zdawali sobie sprawy, że sku-
pywane ziemniaki muszą być
w odpowiednim terminie prze-
transportowane do miejsc prze-
znaczenia, ewentualnie zakop-
cowane jako rezerwy zimowe.
A ponadto każdy dzień zwłoki
po 20 października grozi ry-
zykiem znacznych strat spo-
wodowanych ewentualnymi
przymrozkami, na co ziemni-
ki są bardzo wrażliwe.

Stąd to odwoływano się
służby rolnej i aktyw gmin-
nych spółdzielni do społeczne-
go poczucia obowiązku rolni-
ków. W sytuacji, kiedy ludność
większych miast i okręgów
przemysłowych oczekuje na
ziemniaki, ich terminowa do-
stawa jest wyrazem aktyw-

ności, mierzonej nie tylko w
kategoriach handlowych, choć i
te się liczą (wyższe ceny do
31 bm.), lecz głównie społecz-
nych.

Tej jesieni dostarczy się za
pośrednictwem tylko gmin-
nych spółdzielni po kilkadzie-
siąt tysięcy ton ziemniaków
jadalnych dla Poznania i miast
Górnośląskiego Zagłębia Wę-
głowego, Krakowa oraz Nowej
Huty. W ubiegłym tygodniu
odeszło w tym kierunku 6 po-
ciągów wahałowych. W tym
tygodniu przewidziane są dal-
sze. Oprócz tego wysyła się
ziemniaki transportem koło-
wym. Minionej niedzieli zała-
dowano na przyczepy ciężaró-
wek ponad tysiąc ton.

Wielkopolscy rolnicy dostar-
czyli dotychczas dla Poznania
i Górnego Śląska około połowy
przewidywanego planem
ilości ziemniaków jadalnych.
Dzienny skup w punktach
gminnych spółdzielni sięga 7,5
tysiąca ton, a razem z punkta-
mi „Centrali Nasiennej” — do-
chodzi do 10 tysięcy ton ziem-
niaków jadalnych.

Potrzebna większa operatywność

W kilku powiatach zakończono
już skup. Niestety nie moż-
na tego powiedzieć o takich
ziemniaczanych rejonach, jak
np. powiaty: wrzesiński, ko-
lniński, ostrowski, kaliski, kę-
piński, ostrzeszowski i turecki.
Gminne spółdzielnie pamię-
tając o najbliższej przyszłości,
muszą wysilić całą swoją po-
mysłowość handlową, ulepszyć
organizację odbioru (skup bez-
pośredni) starać się o stwarza-
nie stałych rejonów kontraktacji
ziemniaków jadalnych, aby
mieć w przyszłości bazę pro-
dukcyjną.

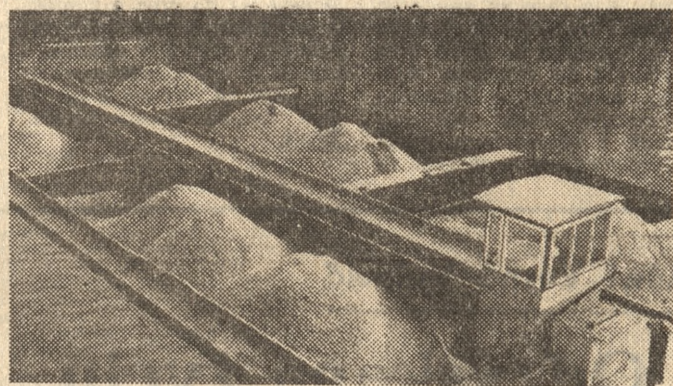
MARIA POLCYNOWA

Miejskie - a nie wiejskie

W artykule pt. „Miasto w gmi-
nie — gmina w mieście” („Głos”
z dnia 17 bm) wskutek błędu je-
dno ze zdań uległo zniekształce-
niu. Poprawnie winno ono
brzmieć: „Przestaną istnieć prezy-
dia miejskich rad (zachowają je
tylko większe miasta), powstaną
„urzędy miasta i gminy”.

Za błąd przepraszamy.

Transport wiślany



Transport towarów drogą wodną od stuleci uznany jest za
najtańszy. Na przeszkodzie rozwoju komunikacji towarowej na
Wiśle stoi opóźnienie regulacji jej koryta i brak rozbudowa-
nego zaplecza portowo-magazynowego. Wiślane barki wożą
towar głównie kruszywo — dostarczając do stolicy ładunki o
wadze ponad 200 tys. ton miesięcznie. W związku ze zwięk-
szonymi potrzebami miasta na budulec — plan przewozów
kruszywa, określony pierwotnie na 2 250 000 ton, zostanie w
bieżącym roku przekroczony.

Na zdjęciu: barka z piaskiem w porcie na Pradze.

CAF — fot. Langda

**MAKRO-
ENCYKLOPEDIA
WIEDZY
OBYWATELSKIEJ**

Często mówi się i słyszy
o świadomości ludzkiej,
radziej natomiast zda-
jemy sobie sprawę ze znacze-
nia tego terminu, a ściślej —
z jego definicji. Dlatego — za-
nim omówimy tytułowe hasło
— spróbujmy sprecyzować po-
krócie, co to w ogóle jest
świadomość i w czym się ona
wyraża.

Świadomość — jedno-
stkowa, jest specyficzną
funkcją mózgu i systemu ner-
wowego człowieka i tylko czło-
wieka jako istoty najbardziej
rozwiniętej. Tylko człowiek
ma umysł zdolny do odzwier-
ciedlania obiektywnej rzeczy-
wistości i tylko człowiek po-
siada umiejętność rozumienia
jej, a także przekształcania.
W procesie tego przekształca-
nia rzeczywistości, a inaczej

mówiąc, w społecznym procesie
pracy — ludzie oddziałują
również na siebie wzajemnie
i na swoją świadomość.

Świadomość można by więc
określić jako wynik odzwier-
ciedlania przez jednostkę rze-
czywistości obiektywnej i by-
tu oraz jako zespół przekonań
i system stanów psychicznych.
Tak rozumiana świadomość po-
zwala ludziom rozumieć świat,
który ich otacza, kierować ich
praktyczną działalnością, prze-
widywać skutki działań i w
związku z tym — nadawać im
cel i podporządkowywać w sen-
sowną całość, dokonywać ocen
moralno-ideowych oraz poczu-
wać się do odpowiedzialności
za własne czyny.

Świadomość poszczególnych
jednostek tworzy świadom-
ość społeczną. Oczywiście każda
świadomość społeczna jest świadom-
ością klasową. Ten zespół
opinii, poglądów, przekonań,
postaw jednostek i społecz-
nych zmienia się w zależności
od tego, jakiej klasy społecz-
nej interesy reprezentuje.

Świadomość socja-
listyczna jest wyższą formą
świadomości, niż panująca
w poprzednich formacjach
ustrojowych. Jest to świadom-
ość rewolucyjna, postępową.
Marksizm stoi na stanowisku,
że „nie świadomość ludzi okre-
śla ich byt, lecz przeciwnie,
ich byt społeczny określa ich
świadomość”. Nie znaczy to,
że świadomość społeczna zmie-
nia się automatycznie wraz z
rozwojem środków produkcji.
Przyjęcie takiego poglądu pro-

wadziłoby do zmniejszenia
znaczenia świadomości, a na-
wet do zminimalizowania wal-
ki klas i roli partii. Tymcza-
sem właśnie świadomość czło-
wieka jest tym elementem,
który nie tylko odbija świat
obiektywny, ale też go tworzy.
„Bez rewolucyjnej teorii — pi-
sał Lenin — niemożliwy jest
również ruch rewolucyjny”.

Rola i znaczenie świadomości
ci socjalistycznej znalazły swe
odzwierciedlenie w dokumentach VI
Zjazdu PZPR. Wiemy, że
Zjazd ten wytyczył naszemu
narodowi podstawowe kierun-

ki działania i że kierunki te
spotkały się z powszechnym
zrozumieniem i aprobatą spo-
łeczństwa polskiego. Ale pro-
gram nie zrealizuje się sam.
„Nowa socjalistyczna cywili-
zacja, którą budujemy — po-
wiedział Edward Gierek —
powieźcie — nie rozwinię się
jako automatyczna konsekwen-
cja postępu produkcyjnego i
obfitości dóbr. Może być ona
bowiem tylko rezultatem na-
szego świadomego działania.
Postępy w jej urzeczywistnia-
niu zależą będą w dużym
stopniu od postaw i poglądów
ludzi, od ich świadomości”.

Dzieje się tak między inny-
mi również dlatego, że w okre-

sie przejściowym od kapitaliz-
mu do socjalizmu stare obce
socjalizmowi poglądy nie wy-
gasają automatycznie, a na-
wet mogą się aktywizować,
znajdując pożywkę w pozosta-
łościach starych ideologii w
świadomości niektórych grup
społecznych.

Fundamentalnymi cechami
świadomości socjalistycznej
są między innymi:

● patriotyzm socjalistyczny, wy-
rażający się w poczuciu odpo-
wiedzialności za dzień dzisiejszy i
za przyszłość narodu, w myśleniu
kategoriami państwa socjalistycz-

nego, w uświadamianiu sobie przy-
należności do narodu budującego
socjalizm;
● internacjonalizm proletariacki,
polegający na poczuciu więzi
klasowych i ideologicznych ze
Związkiem Radzieckim i innymi
państwami socjalistycznymi, w
solidarności z klasą robotniczą i
siłami postępowymi krajów ka-
pitalistycznych, w popieraniu da-
żeń wolnościowych oraz walki z im-
perializmem i neokolonializmem;

● aktywność, wyrażająca się w
efektywnej pracy i realizacji na
co dzień humanistycznych ideałów
socjalizmu, w socjalistycznym sto-
sunku do pracy i mienia społec-
nego, we wzorowym wykonywa-
niu pracy zawodowej, w wyso-
kich kwalifikacjach, samodzielno-
ści, inicjatywie i woli nowator-
skiego działania;

● wrażliwość na sprawy ludzi
pracy, pasja i odwaga w walce
z wszelkimi przejawami zła i nie-

prawości, dyscyplina społeczna,
wzorowa postawa ideowo mora-
lna w pracy, w życiu rodzinnym i
wychowywaniu dzieci.

Wracając do przedstawio-
nych wyżej cech: na przykład
werbalne próby określenia się
jako patrioty, internacjonalis-
ty, aktywiści, czy wreszcie
człowieka wrażliwego na spra-
wy ludzkie itp. nie mają wiele
wspólne ze świadomością
socjalistyczną. Mają przeważ-
nie na celu wprowadzenie oto-
czenia w błąd dla osiągnięcia
konkretnych korzyści material-
nych. Zebraniowy krzykacz
lub żelazny „deklarator” są
jednostkami wręcz szkodliwy-
mi społecznie.

Liczą się czyny, rzetelna pra-
ca. Ona jest głównym źródłem
postępu. W referacie progra-
mowym Biura Politycznego
na VI Zjeździe PZPR mówio-
no o tym, że: „Cenić powin-
niśmy myślenie kategoriami
państwa, gospodarności, dosko-
nalenie swych umiejętności,
szacunek do pracy i współdzia-
łanie ze swoim kolektywem
w realizacji programu partii.
Te przymioty i cechy ludzkich
postaw manifestujące się w
codziennym życiu mają war-
tość największą, są jedynym
racjonalnym miernikiem ideo-
wości i patriotyzmu”. Chodzi
jednak nie tylko o pracę i jej
materialne wyniki, chodzi rów-
nież — jak powiedział Karol
Marks o „prawdziwie ludzki
świat — stosunków prawdzi-
wie ludzkich”. A więc mie-
dzy innymi o właściwą i spra-
wiedliwą ocenę każdego uc-
ciwego człowieka.

Przekształcenie świadomo-
ści ludzkiej jest procesem trud-
nym i powolnym. Znaczenie
łatwiej przekształcić stosunki
produkcji z kapitalistycznych
na socjalistyczne niż dokonać
przemian w świadomości. Jej
kształtowanie wymaga jak to
powiedział Jan Szydlak na na-
radzie centralnego aktywu
partyjnego 16 czerwca 1972 ro-
ku w Warszawie — zarówno
konstruktywnego wysiłku wy-
chowawczego, jak i walki z
poglądami zastanymi, niezgod-
nymi z charakterem socjaliz-
mu, jego ideologią. Socjalizm
rozwija się wtedy, kiedy lu-
dzie rozumieją jego istotę i
kiedy zarazem chcą aktywnie
wcielić w życie jego treści.
Kształtować świadomość spo-
łeczności można jedynie w
powiązaniu z ekonomiką, z
realiami materialnego bytu
społeczństwa. Sama ekonomika,
to martwy krąg obcych
socjalizmowi pragmatycznych
zabiegów, wypranych ze spo-
łecznej treści praktyk, które
tak dominowały w życiu par-
tii w minionych latach. I na
odwrot: ideologia bez ekono-
miki, bez uwzględnienia ludz-
kich potrzeb i aspiracji jest
po prostu abstrakcją. Dopiero
sprężenie obu tych elemen-
tów stwarza realne podstawy
budownictwa socjalistycznego,
pojmowanego jako żywy pro-
ces społeczny realizowany
przez ludzi i dla ludzi”.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

50 LAT ZSRR NAUKI RADZIECKIEJ

STOLICE

Do lat 30-tych wszystkie niemal instytucje Akademii Nauk ZSRR (z wyjątkiem stacji doświadczalnych) mieściły się w Moskwie i Leningradzie. Dopiero w 1931 r. Ogólne Zebranie Akademii powzięło uchwałę o tworzeniu ośrodków terenowych — jako zalążka przyszłych centrów naukowo-badawczych poszczególnych republik związkowych i autonomicznych. Wkrótce powstały ośrodki kazachski, tadżycki i chiński oraz trzy filie AN ZSRR — zakaukaska, uralska i dalekowschodnia.

W 1936 r. filii tych było już sześć. Wśród nich — utworzona w Baku filia azerbejdżańska, na której czele stanął wiceprezes Akademii prof. I. Gubkin, cieszący się światową sławą znawca zagadnień przemysłu naftowego. Obecna Akademia Nauk Azerbejdżańskiej SSR liczy 6 wydziałów i ok. 30 placówek naukowo-badawczych o różnorodnym profilu — poczynając od cybernetyki po genetykę i ekonomię. Podobnie rozwijały się inne filie Akademii Nauk ZSRR.

W tzw. Drugim i Trzecim Baku — wołżańsko-uralskim i zachodniosyberyjskich zagłębiach naftowych — powstały także liczne ośrodki naukowe. Tak np. w baszkirskiej AN ZSRR istnieją dziś 3 wydziały i 4 instytuty naukowo-badawcze; przedmiotem ich zainteresowań jest nie tylko geologia, lecz również matematyka, fizyka, chemia i biologia.

Zorganizowana w „Trzecim Baku” w trudnych latach wojennych zachodniosyberyjska filia AN ZSRR przyczyniła się do wykrycia licznych nowych złóż węgla i innych kopalin użytecznych, które w okresie

wojny były wyjątkowo cenne dla gospodarki kraju.

Gdy w końcu lat 50-tych we wszystkich państwach go spodarczo rozwiniętych rozpoczęła się era rewolucji naukowo-technicznej, konieczne stało się dalsze udoskonalanie systemu kierowania nauką oraz jej układu organizacyjnego. Do najważniejszych posunięć na tej drodze zaliczyć należy utworzenie w Nowosybirsku w 1957 r. Syberyjskiego Oddziału Akademii Nauk ZSRR; wkrótce powstała tam całe miasteczko uczonych — słynny Akademgorodok.

W trakcie opracowywania planu bieżącej pięcioletniej zapadła uchwała o utworzeniu trzech nowych wielkich ośrodków naukowych — Dalekowschodniego, Uralskiego i Północnokaukaskiego.

Pierwszy z nich powstał na bazie dalekowschodniej filii AN ZSRR, która w latach 1957-70 wchodziła w skład Syberyjskiego Oddziału Akademii i rozwijała się pomyślnie wraz z nim. Drugi ośrodek — uralski — utworzony został również na fundamentach dawnej filii Akademii. Podobnie jak na Dalekim Wschodzie, buduje się tu obecnie Akademgorodok na wzór istniejącego w Nowosybirsku.

Przed ośrodkiem uralskim stoją w zasadzie te same zadania, co przed dalekowschodnim — obie te placówki mają się przyczynić do szybszego rozwoju swego regionu i wyszkolenia wysoko kwalifikowanych kadr oraz podnieść na znacznie wyższy poziom prace badawcze w zakresie nauk przyrodniczych i społecznych przez koordynowanie — w skali re-

gionu — prowadzonych na jego terenie badań.

Przy założeniach programowych obowiązujących oba te ośrodki zachowują one swą specyfikę regionalną. Tak więc w ośrodku dalekowschodnim szczególne miejsce zajmują badania oceanologiczne. Na Uralu zaś, słynącym od wieków jako skarbnica kopalin użytecznych, położy się głównie nacisk na prace geologiczne. W miarę wyczerpywania się górnych pokładów geolodzy sięgają coraz głębiej — w myśl powiedzenia, że „uralska szkatuła ma podwójne dno”.

Trzeci z ośrodków — północnokaukaski — tym się różni od dwóch pozostałych, że nie powstał na bazie filii AN ZSRR, lecz w oparciu o miejscowe wyższe uczelnie. Jest ich obecnie na Północnym Kaukazie aż 55. Pracownie i katedry wyższych uczelni są ściśle powiązane z placówkami naukowo-badawczymi AN ZSRR i innymi instytucjami naukowymi, których istnieje tu łącznie ok. 200.

Placówka północnokaukaska jest ośrodkiem typu szkoleniowo-badawczego. Chodzi o to, że niejednokrotnie zwykłe instytucje naukowe „starzeją się”, przeciętna wieku ich współpracowników rośnie, a twórcze siły zespołu maleją. Dlatego też niezbędny jest stały przyływ ludzi młodych, nie tylko absolwentów wyższych uczelni, lecz również studentów, których wciąga się do prac o charakterze badawczym od 2-3 roku studiów. Pozytywne doświadczenia w tym zakresie mają już Moskwa, Nowosybirsk i inne miasta uniwersyteckie ZSRR.

A. P.

TELEWIZJA

Wstrząsające relacje

„Kontakty” należą do najbardziej interesujących magazynów naszej TV, czego od dłuższego już czasu nie można powiedzieć na przykład o tygodniku „Kraj”, który stał się czymś w rodzaju worka mieszającego wszystko bez żadnej koncepcji, składu i ładu. Wracając do „Kontaktów” — tego magazynu specjalizującego się w ukazywaniu ludzi z marginesu społecznego lub ze świata przestępczego albo spraw w jakiś sposób nienormalnych, „wykrzywionych” — trzeba stwierdzić, że ostatnie, wtorkowe wydanie przyniosło między innymi dwa tematy po prostu wstrząsające.

Pierwszy ukazujący dwóch morderców ściganych niedawno przez organa MO w całym kraju i ujętych nie bez pomocy społeczeństwa; drugi — ukazujący alkoholizm wśród młodocianych. Oba te tematy w jakiś sposób są z sobą powiązane, jako że większość zbrodni ma swój początek w alkoholu, a bezpośrednim powodem wielu morderstw jest chęć zdobycia pieniędzy na wódkę. W pierwszym autorzy bezpośrednie relacje obu sprawców przeplatali zdjęciami z wizji lokalnej i wypowiedziami innych osób, którzy z mordercami mieli do czynienia przed ich ujęciem. W drugim zastosowano podobną metodę. W ten sposób powstały reportaże konfrontujące niejako relacje słowne z relacjami kamery. Metoda może nie nowa, ale za to w tym przypadku przekonywająca i bardzo czytelna.

Przy okazji postulat: czy nie powinno się przed każdym „Kontaktem” podawać, od ilu lat są one dozwolone? Młodzież bowiem lubi oglądać tego rodzaju programy, ale czy wszystkie mogą być bez szkody dla psychiki i charakteru oglądać na przykład 15-latkę?

M. F.

Po pożarze w Berlinie

„Centrum” pracuje pełną parą

W stolicy NRD między domem towarowym „Centrum” i olbrzymim hotelem „Stadt Berlin” od kilku dni stoi wysoki parkan. Za nim sterczy stalowe ramie dźwigu i znajduje się tabor pojazdów budowlanych. Grupy turystów i miejscowi wiedzą od dawna, że za tym parkanem, który ciekawych trzyma w odpowiedniej odległości, pracuje się bez przerwy nad usunięciem szkód, które wyrządził pożar w szybie kolei podziemnej, na Alexanderplatz.

Zaczęło się to tak: 4 października, około godziny 4 rano, załoga pociągu roboczego kolei podziemnej zauważyła w odstawnym wagonie jakiś ogień. Usiłowała natychmiast zlikwidować ogień przy pomocy gaśnic i innego podręcznego sprzętu. Niestety, próba nie udała się. Pięciu odważnych robotników uległo przy tym, na szczęście niegroźnemu w skutkach, zatruciu palinami. O godzinie 4.12 przybyła zaalarmowana straż pożarna, a nieco później byli już na miejscu pożaru wszystkie stołeczne straże oraz specjalne oddziały Policji Ludowej. Wyposażone w najnowocześniejsze środki techniczne grupy ratownicze wyruszyły z przystanków kolei podziemnej przy Alexanderplatz i Luxemburgplatz w kierunku źródła ognia. Ich postępowanie się utrudniały niezwykle wysoka temperatura i

rosnące zmęczenie ludzi. Zar doprowadził w końcu do tego, że zawaliła się pokrywa tunelu pomiędzy domem towarowym Centrum i hotelem „Stadt Berlin” akurat na wysokości zewnętrznych schodów domu towarowego.

W wyniku wysokiej temperatury do tunelu runęły też schody. W tym miejscu powstał dodatkowy dopływ powietrza, który spowodował, że buchnęły tu płomienie.

Mimo wyposażenia w ubrania azbestowe i maski ochronne, strażacy w tym czasie mogli tylko

Korespondencja własna „Głosu” z NRD

krótko znajdować się na miejscu ognia. Co chwila się zmieniali. W końcu cały tunel, w którym szalał pożar i wszystkie szyny oraz dostępne dojeżdżały znalazły się pod pianą. Około pół do dwunastej można było ogień ugasić.

We wszystkich fazach walki z pożarem głównym zadaniem była ochrona „Centrum” i hotelu, ponieważ pomiędzy oboma budynkami a tunelem kolei podziemnej znajdują się podziemne połączenia. Ani przez chwilę nie bezpośrednio nie zagrażało ani hotelowi ani domowi towarowemu. Jedynie z powodu uszkodzenia kabla elektrycznego, dom towarowy był nieczynny tylko w dniu pożaru.

Szef berlińskiej komunikacji Walter Koplin, oświadczył na łamach prasy: „O ile było możliwe, już podczas akcji ratowniczej, eksperci podjęli badania. W tej chwili nie jest jednakże możliwe podanie przyczyn pożaru.”

Pierwszoplanowym zadaniem usunięcia szkód. Przede wszystkim chodzi o to, by usunąć przeszkodę w ruchu kolei podziemnej. Wprowadzono więc tak zwane komunikacje zastępcze, przy pomocy autobusów zarówno z Berlina jak i innych okręgów NRD. Pomocniczymi stacjami kolei podziemnej Pankow, Vinetastrasse i Luxemburgplatz oraz Spittelmarkt wprowadzono omnibusy, którymi jeżdżą do kupowania dodatkowego bileta. Równocześnie kolei ulicznej (S-Bahn) zwiększają natężenie ruchu od stacji Pankow — ponad Scheidehauser Allee — do stacji Alexanderplatz.

Naturalnie, te następstwa pożaru w kolei podziemnej nie są niczym radosnym dla pracujących berlińczyków przyzwyczajonych do jazdy najszerszymi środkami lokomocji miejskiej. Ale znoszą to ze spokojem, zwłaszcza, że widzą, że ojcowie miasta robią wszystko, by jak najszybciej uruchomić kolej podziemną (U-Bahn). Pracującym w tym czasie dowodem, że życie na Alexanderplatz idzie normalnym torem, jest przewalająca się każdego dnia fala odwiedzających. Przecież dom towarowy „Centrum” o 5 października pracuje na pełnych obrotach.”

HANS POLLAK

Mówi Vesna Vulović

Odzyskana życiu chce zostać lekarką

niemożliwe, szczęśliwie się powiodło: Vesna Vulović mogła opuścić szpital.

Ta wieść szybko obiegła świat, ale dziennikarze na próżno szukali jej w Belgradzie. Wraz ze swoją matką udała się bowiem na wypoczynek do nadadriatyckiej miejscowości wypoczynkowej Budva w Czarnogórze. Z Belgradu do Tivat — leciała samolotem. Potem już tylko kilkanaście kilometrów piękną nadadriatycką szosą — samochodem. W hotelu „International” w Budvie była najwybitniejszym gościem. O tym, jak się czuje, jakie są jej plany — Vesna Vulović, o której życie jeszcze niedawno lekarze toczyli heroiczną walkę, tak mówi odwiedzającym ją osobom:

— Sami widzicie, że cieszę się dobrym zdrowiem. Czuje się dobrze, zwłaszcza tu, wśród przyjaciół. Na ich zaproszenie i za poradą lekarzy, przybyłam do Budvy. Przybywając tutaj, miałam jeszcze gips wokół kregosłupa, wskutek czego z trudnością się poruszałam. Pomogli mi morze i tutejsze górskie powietrze. Teraz — po czterech tygodniach — nie tylko normalnie się poruszam, ale i wyborne piwam podczas kąpieli. Czuje się tak dobrze, że coraz częściej myślę o pracy.

A co Vesna sądzi o swej dalszej przyszłości?

— Chciałabym — mówi — zostać lekarką. Zdaje sobie sprawę z tego, ile troski i zabiegów poświęcono uratowaniu mojego życia. Jako lekarka pragnęłabym spłacić chociaż część mojego wielkiego długu wdzięczności w ten sposób, że służyć będę pomocą

tem, którzy będą potrzebowali mojej opieki.

Najbliższe plany Vesny, to podróż do Czechosłowacji na zaproszenie tamtejszej organizacji młodzieżowej. Uratowana stewardessa jugosłowiańska zamierza odwiedzić tam miejscowości, które na zawsze związały się z jej życiem. Osobiście pragnie podziękować tym ludziom, którzy uratowali jej życie: lekarzom i pielęgniarkom, a także leśnicznemu, który odnalazł ją po katastrofie i udzielił pierwszej pomocy.

— W Czechosłowacji — mówi matka Vesny — moja córka ma innych swoich rodziców, są tam ludzie, którzy dali jej życie po raz drugi. (tk)

Zapowiedź ułatwień w nabywaniu prasy

Ruch w „Ruchu”

Uchwała VI Zjazdu partii zobowiązuje m. in. do unowocześnienia dotychczasowego systemu kolportażu prasy; chodzi zarówno o to, żeby coraz więcej egzemplarzy prasy docierało do czytelników, jak i o to, by gazety i czasopisma rozprowadzane były sprawniej niż dotychczas.

Obecnie — jak informuje „Express Wieczorny” (nr 245) — Zjednoczenie Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch” w Warszawie przy współudziale Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa” (która jest wydawcą także „Głosu Wielkopolskiego”) przystępuje do unowocześnienia systemu kolportażu prasy.

Zapowiada się, że do roku 1975 średni jednorazowy nakład prasy krajowej zwiększy

się z obecnych ponad 35 milionów do 40 milionów egzemplarzy. Już w bieżącym kwartale nakłady gazet wzrosną średnio o pół miliona egzemplarzy, z czego — możemy po informować — kilka tysięcy przypadło także „Głosowi Wielkopolskiemu”.

Projektom zwiększenia nakładów nie odpowiada już dotychczasowy system kolportażu. Z drukarni do rąk czytelnika gazety wędrują od jednej do aż kilkunastu godzin; spowodowane to jest m. in. dotychczasowym systemem transportu, długotrwałym nawet w obrębie samych województw. Dla polepszenia tej sytuacji przystąpiono do opracowania planów gruntownych zmian organizacji kolportażu. Myśli się o uruchomieniu produkcji specjalnych samocho-

dów przystosowanych do kontenerowego transportu prasy oraz o automatyzacji prac ekspedycyjnych gazet i czasopism.

Zanim te projekty staną się powszechną rzeczywistością możliwe będzie wprowadzenie generalnych zmian w systemie prenumeraty gazet i czasopism.

„Projektuje się — cytujemy za „Expressem Wieczornym” — że będziemy mogli prenumerować najbardziej ulubione gazety i tygodniki w najbliższym okresie „Ruchu” przy czym okres prenumeraty będzie wynosił tydzień, miesiąc, kwartał, rok lub na stałe aż do odwołania. Prenumeratę będziemy mogli rozpocząć w dowolnym okresie roku. Obecnie np. prenumeratę gazet i czasopism na przyszły rok trzeba zamówić do 25 listopada. W przyszłym roku nastąpi wspomniana zmiana systemu prenumeraty.

Co ważniejsze, w przypadku wyjazdu na urlop będziemy mogli przenieść prenumeratę do miejscowości, w której będziemy wypoczywać. Tak więc gazeta „wyjeżdża” będzie na urlop wraz ze swym czytelnikiem. Tak w du-

żym skrócie przedstawiają bardzo interesujące projekty „Ruchu”, który swą firmową nazwą przenosi dynamicznie na stę działania tak żywo interesujące przecież miliony czytelników kraju.”

Informując o tym naszym Czytelników, chcielibyśmy wyrazić przekonanie, że — z nim te powszechnie oczekiwane zmiany wejdą w życie — wiadomym o tym oddziaływanie — możliwe jest pewne polepszenie kolportażu już obecnie. Ze swej strony pragniemy zgłosić postulat, by podczas sezonu w kioskach „Ruchu” miejscowości wypoczynkowych całego kraju, obok gazet z innych regionów, były sprzedawane i to w dostatecznej ilości, także „Głos Wielkopolski”. Nieco innego niż dotychczas rozwiązania domaga się system prenumeraty: ponawiamy postulat, by także „Głos Wielkopolski” można było zamawiać prenumeracie pocztowej na okresy miesięczne, a nie — jak dotychczas — na co najmniej kwartalne. (tk)



Vesna Vulović z matką.
Fot. — „Krety”

Jugosłowiańska stewardessa Vesna Vulović — znana na całym świecie z tego, że jedyna spośród 28 pasażerów przeżyła katastrofę samolotu, który spadł na ziemię z wysokości 10 000 metrów — niedawno opuściła szpital. Jak oświadczyła dziennikarzom, marzeniem jej życia jest znowu latać i zostać lekarką.

Przypomnijmy, że wypadek wydarzył się 26 stycznia br. nad Czechosłowacją, kiedy samolot typu DC-9 należący do jugosłowiańskich linii lotniczych „JAT” eksplodował pod czas swego lotu z Kopenhagi do Belgradu; przyczyną była bomba umieszczona na jego pokładzie przez chorwackich ustaszowców.

Kiedy wówczas odnaleziono Vesnę, szanse uratowania jej życia określano jak jeden do czterech milionów. Stwierdzono śmierć kliniczną. W pierwszych dniach po wypadku walkę o jej życie toczyli lekarze szpitali w Czeskiej Kamienicy i Pradze. Później długie miesiące przywracano ją życiu w szpitalu belgradzkim. Wreszcie to, co wydawało się wprost

Zaopatrzenie lepsze choć nie idealne

Atrakcyjne nowości z importu

Chłodniejsze dni spowodowały zwiększone zakupy odzieży jesienno-zimowej. Czym handel dysponuje, co oferuje na sprzedaż? Oto co ujawnił nasz rajd po sklepach w województwie.

TEATRY

W POZNANIU
POLSKI — g. 19 „Czarownice z Salem”.
NOWY — g. 19 „Sługa dwóch pań”.
OPERA — g. 19 „Kraina uśmiechu”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE
GNIEZNO Lech: „Love story”; Polonia: „Dawid Copperfield”.
KOSCIAN: „Poskromienie złośnicy”.
KÓRNIK: „Słodką Charity”.
LESZNO: „Pamiętnik szalonej go spodyni”.
NOWY TOMYŚL: „Kobieta kot”.
OBORNKI: „Złota wdówka”.
SREM Klubowe: „Niedźwiedź i łaleczka”; Słonko: „Gdybym miał karabin”.
ŚRODA: „Przywilej”.
SZAMOTUŁY: „Morderca jest w domu”.
WĄGROWIEC: „Czas życia i miłości”; „Oliver”.
WRZESNIA: „Błędny ogień”.

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I:
Fala 1322 m: 7.55 Muz. rozrywk.; 8.08 Felieton dnia; 8.21 Co słychać w świecie; 8.40 Proponujemy, informujemy, przypominamy; 9 Dla kl. III i IV (jęz. polski) „Dom”; 9.20 Z twórczości baletowej dawnych mistrzów; 10.05 „Zadrosć” — opow.; 10.25 Musical i operetka po polsku; 10.50 „Matematyka a socjologia”; 11 Dla kl. VIII (wych. obyw.). Cykl: „Egzamin z teraźniejszości”; 11.20 Witamy „Jazz Jamboree”; 11.50 Poradnia Rodzina; 12.25 Z gdańskiej fo noteki muzycznej; 13 Z życia ZSRR; 13.40 Więcej, lepiej, taniej; 14 Nie przemilczę, nie zapomnieć — o W. Wandurskim — mówi H. Ładosz; 14.10 Zagadki muzyczne; 14.30 Rok Moniuszowski na antenie PR; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 Opinie ludzi partii; 16.15 J. Sibelius: Córka po holi — poemat symf. op. 48; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.50 Muz. i Aktualn.; 19.15 Kupię nie kupię — posłuchaj warto; 19.30 Z repertuaru trzech zespołów; 20.30 „Fala 72”; 20.35 Miniatury rozrywkowe; 21 Z fabryk do sklepów; 21.25 Radio — Szkole — audycja dla nauczycieli; 21.40 Listy z teatrów — Jan Zółkowski — syn; 22.10 Konc. symf.; 23.10 Przegląd i poglądy; 23.20 Z fińskich nagrań jazzowych; 23.30 Muz. tan.; 0.10 Program nocny z Bydgoszczy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 8.05 Muzyczny tydzień Poznania omówi dr J. Młodziejowski; 8.35 „Pasja” wg starszego referenta”; 9 Z filmowej ścieżki dźwięcz.; 9.35 Nie ma marginesu; 10.05 Z piosenki przez Kraj Rad; 10.25 „Czapajew” — pow.; 10.45 Z twórczości kompozytorów słowiańskich; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.20 „Zespół Middle of the Road” i jego przeboje; 13.40 Nim się książka ukaze „Czas pojedynania” — fragm. opow.; 14.05 Czwartkowe spotkanie przy muzyce; 14.30 Rozmowa o kulturze; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Kone. muz. roman. i melod. estrady; 17.55 Radioexpress; 18.05 „Studencki mówią — studenci słuchają” — magazyn akademicki; 18.20 Widnokrag; 19.15 Język rosyjski; 19.31 Sceny z op. „Tannhauser” — R. Wagnera; 21.20 Wiersze F. Karpińskiego; 21.30 Rok Moniuszowski na antenie PR; 22.30 Muz. tan.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.
PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 7.40 Muzyczna zegarynka; 8.05 Mój magnetofon; 8.35 Piosenki J. Loranca; 9 „Król z żelaza” — pow. M. Druona; 9.10 M. Ravel „Valses nobles et sentimentales”; 9.30 Nasz rok 72; 9.45 Muzyczne im presie kubańskie; 10 Liryka po francusku; 10.15 N+T czyli nowoczesność i technika; 10.35 Wszystko dla pań; 11.45 „Śniadanie u Tiffany’ego” — pow.; 12.25 Za kierownicą; 13 Na ościsłej antenie; 15.10 Album muzyki uniwersalnej; 15.30 Kwadrans ze znakami zapytania; 15.45 Ad libitum; 16.05 Głosa do Trylogii — „Potop” — gawęda; 16.15 Georg Philip Telemann — Koncert D-dur; 16.30 Beat z estrady — gra i śpiewa D. Hathaway; 16.45 Nasz rok 72; 17.05 „Król z żelaza” — pow.; 17.15 Mój magnetofon; 17.40 Nieznane o znanych — Saga rodu Pawlikowskich; 18.10 W kregu piosenki; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Jazzowe pastisze zespołu „Hagaw”; 19.05 Beatowe groty zespołu „Mothers of Invention”; 19.20 Książka tygodnia — „Saint Claire Byrne”; 19.35 Muzyczna poczta PKF; 20 Blues wczoraj i dziś; 20.25 Gdyby wszyscy ludzie...; 20.45 Język niemiecki; 21 Początek dźwięku kowa z Paryża; 21.15 600 sekund dla Sii Austina; 21.25 Gdzie jest przebieg?; 21.50 Opera G. Verdiego „Trubadur”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieców — T. Rex; 22.15 Powieść w wyd. dźwięcz. „Grek Zorba”; 22.45 Z nagrań koncertowych Nat King Cole’a; 23 Wiersze o drzewach; 23.05 Laboratorium — magazyn; 23.50 Na dobranoc gra Gabor Szabo.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 17, 19, 22.

TELEWIZJA

CZWARTEK — PROGRAM I:
9-9.30 — Dla szkół — Chemia (kl. VII); „Gaz życia”; 9.55 — Dla szkół — Historia (kl. VI); „Sławny uczeń Akademii Krakowskiej”; 10.25 — Z serii: „Słynne ucieczki” — odc. I filmu prod. franc. pt. „Niewolnik galijski” (kolor); 11.55 — Dla

moim zdaniem

Zbędne opłaty

Mówi kierownik Powiatowego Biura Geodezji i Urzędzeń Rolnych Prezydium PRN w Obornikach — inż. ZYGMUNT FELIKSZEWSKI:

Stworzono w ostatnim czasie sprzyjające warunki dla rozwoju produkcji rolnej. Dostrzegam jednak jeszcze pewien hamulec jej dalszej dynamizacji. Ustawa z 26 października 1970 r. o ochronie gruntów rolnych i leśnych oraz rekultywacji gruntów przewiduje mianowicie dodatkowe, wysokie (w zależności od klasy gleby) opłaty z tytułu wyłączenia z produkcji rolnej użytków rolnych. Zasada ta odnosi się również do działek budowlanych, zbywanych przez Bank Rolny.

Uważam, że na takich działkach-ogródkach przydomowych istnieje rozwinięta produkcja ogrodniczo-warzywnicza, a więc rolna. Niejednokrotnie produkcja ta jest intensywniejsza niż uprawy polowe prowadzone na tej wielkości areale.

W związku z tym działki budowlane nie powinny być obciążane dodatkowymi opłatami, z tytułu wyłączenia ich z produkcji rolnej. (bop)

ZMW pomaga w wykopkach

W dotychczasowej akcji wykopkowej w województwie poznańskim pracowało 12 tys. członków ZMW. Pomagali oni w zbiorze ziemniaków gospodarzom indywidualnym, w PGR i RSP. Na wyróżnienie za służby członkowie ZMW w Środzie, którzy pracowali na polach Kijewa i PGR Biegano wo. 420 członków koła zebrało ziemniaki z powierzchni 86 ha. W powiecie wągrowieckim pracowało 13 kół, wśród których największe koło z Golańczy. W powiecie Leszno z 25 kół wyróżniły się najbardziej: koło w Zaborowie, pracujące na polach PGR Dąbce oraz koło przy GS w Osiecznej, którego członkowie zbierali ziemniaki w RSP Świerczyna.

W powiecie Gniezno najlepiej spisali się członkowie kół z Świętyni i Goślinowa pomagając w polu gospodarzom indywidualnym. (br)

szkół — Język polski (kl. IV lic.); „Polska poezja współczesna” — cz. I; 14 — Matematyka w szkole; „Zbiory i liczby” — cz. I; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Dla młodych widzów — „Ekran z brakiem”; w programie m. in. film z serii: „Znak Zorro”; 17.45 PKF; 17.55 — „Jeden dzień Henryka”; 18.25 — „Panorama Lubuska”; 18.45 — „Studio podyplomowe — Hobby czy szansa” — rep.; 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20 — Przypominamy, radzimy; 20.10 — Teatr Sensacji — Francis Durbridge „Jak błyskawica” — cz. I; Przekład — K. Piotrowski, reż. — J. Bratkowski; 21.10 — „Edukacja permanentna” — program public. społ.; 21.40 — „Express nr 11”.

w Ostrowie. Niestety z zaopatrzeniem nie jest tu najlepiej. Kurtki ortalionowe damskie, spodnie elastyczne, futerka to artykuły, które już dawno zniknęły z półek sklepowych. Poszukiwane są również płaszcze gładkie w kolorach ciemnych, a szczególnie w granacie. Z nowości sklep ogłosił już z początkiem sezonu. Atrakcyjne kurtki z futerkiem na wierzchu ze sztucznego barana rozeszły się jak przysłowiowe „ciepłe bułki”.

Kierowniczka Domu Dziecka w Kaliszu — Józefa Szczepańska zadowolona jest z tegorocznych zakupów. Z galanterii dziecięcej to co sklep oferuje cieszy się sporym popytem. Duże zainteresowanie kupujących budzą kurtki, futerka i misie.

W sklepie „Nastolatek” w Lesznie kierowanym przez Lucję Małecką ruch znacznie większy niż w ubiegłym roku. Płaszcze, kurtki ortalionowe jest pod dostatkiem. Przejście we braki występują w niektórych rozmiarach. Klienci pytają o chłopięce kurtki pokryte misiem z kołnierzem ze sztucznego futerka. Z dziewiarstwa, jak zawsze, uwagę kupujących skupiają golfy, kamizelki dla dziewcząt ze skąd i wełny oraz ciepła bielizna. Jest jej pod dostatkiem.

O zaopatrzenie pytamy również wicedyrektora Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Tekstylno-Odzieżowego w Poznaniu Zenona Wielandę.

Mimo pewnych braków, rynek w bieżącym sezonie został zaopatrzony znacznie lepiej niż w latach poprzednich. Dla przykładu: łączna wartość artykułów galanteryjnych już zakupionych wzrosła w stosunku do roku ubiegłego o 17 mln zł i przekracza sumę 40 mln zł. W tekstyliach, z uwagi na nienadążanie przemysłu notujemy pewne braki. Dotyczy to szczególnie materiałów ubraniowych wełnianych oraz elany. Pod dostatkiem mamy natomiast takich artykułów, jak koce z anilany, tkaniny płaszczone zgrzebne, watoliny. Obserwuje się zwiększony popyt na tkaniny bawełniane. Nie za braknie również poszew i prześcieradeł i co ważniejsze we wszystkich rozmiarach. Pod dostatkiem powinno być także tkanin koszulowych, ręcznikowych, obrusowych, flanel itp.

— Z każdym rokiem rośnie liczba amatorów konfekcji. Jak wygląda sytuacja w tej dziedzinie?

Dobre zaopatrzenie rynku w konfekcję gwarantują umowy zawarte na Jesiennych Targach Krajowych. Ich wartość w stosunku do roku ubiegłego wzrosła o 60 mln zł. I tak np. nie powinno zabraknąć zimowych płaszczy na watolinie z tkaniny wełnianej z kołnierzem futrzanym, koszul flanelowych, z torlenu i non ironu — w bogatych wzorach i ciekawym zestawie kolorystycznym.

— Jakże nowości poleca handel?

— Jest ich wyjątkowo wiele. Panie zainteresuje atrakcyjna wólcza importowana z Japonii, Włoch, Jugosławii oraz frędzlowane chusty. Panowie zapewne chętnie zaopatrzą się w importowane z Chin parasole wyposażone w urządzenie do automatycznego otwierania. Z innych nowości warto

było wymienić męskie ubrania oraz damskie garsonki szyte z bistoru. Po raz pierwszy handel oferuje szyte wdzianka, spodnie, żakiety i również z bistoru, młodzieżowe sukienki. Do nowości należą ponadto lniane obrusy niemnące oraz obrusy płamoodporne. Z tekstyliów zwróciłbym uwagę na niedroge tkaniny płaszczone o fakturze przypominającej bistor. (za)



zawsz o wszystkim

ZA MAŁO SERÓW

OBORNKI. Smakosze serów mają w Obornikach ograniczone możliwości dogodzenia swym podniebieniom. Asortyment serów bowiem, oferowany w dwóch istniejących sklepach nabiałowych oraz w spożywczych jest bardzo szczupły. Odnosi się to przede wszystkim do serów pleśniowych — od dłuższego czasu nie można kupić np. „Camembertu” czy „Rocpolu”, rzadko pojawia się również ser limbuski. Dziwne więc, że zwiększa się dostawy serków topionych, które mają o wiele mniejszy popyt. (bop)

PRZODUJĄCA GS

RYCZYWÓŁ. Pierwsza w powiecie i jedna z pierwszych w województwie — Gminna Spółdzielnia w Ryczywle wykonała, w całości tegoroczny plan skupu ziemniaków jadalnych. Prawie całą ilość (800 ton) odebra-

Z Szamotulskiego

A pasza się marnuje...

Dla rozwoju produkcji zwierzęcej ważne jest przygotowanie dostatecznej bazy paszowej. Obecnie rolnicy zajęci są sporządzaniem wszelkiego rodzaju kiszzonek. Rok bieżący bardzo temu sprzyja, z uwagi na wysokie plony okopowych oraz upraw zielonych. Prace w tym kierunku przebiegają w Szamotulskim sprawnie, przede wszystkim dzięki mechanizacji prac.

Nie wszystkie jednak gospodarstwa (mowa o PGR-ach) organizują to w sposób prawidłowy, co niejednokrotnie narzuca je na niepotrzebne straty. Przykładem tego może być PGR — Jastrowo, gdzie przygotowano olbrzymią przemę kiszzonek z kukurydzy, do chwili obecnej jednak nie upłynął już prawie miesiąc od chwili jej ułożenia. Znacznej grubości warstwa zewnętrzna przemy uległa rozkładowi i praktycznie jest bezwartościowa, nie nadaje się do użytku.

Sprzęt kukurydzy z plantacji wykonano tu również w sposób niestaranny i niedokładny, gdyż znaczne ilości surowca pozostały na polu.

Przy okazji warto przypomnieć kierownikowi PGR — Jastrowo, że żniwa już dawno minęły i czas najwyższy zebrać słomę po sprzęcie zbóż kombajnami. (kas)

Powstaje nowotomyski dom kultury

O potrzebie budowy nowego powiatowego domu kultury mówiło się w Nowym Tomyślu od lat. Stary — chyba tak stary jak samo miasto — budynek z pruskiego muru, dawno już

Nowotomyska młodzież niejedno krotnie dała już wyraz swego bezpośredniego zaangażowania w przysparzanie miastu nowych dóbr. Na zdjęciu: przy sprzyjającej pogodzie szybko postępują prace przy budowie Parku Kultury i Wypoczynku.

Fot. — M. Matuszak

przebrał odpowiadającą potrzebom tego niewielkiego, dynamicznie rozwijającego się miasta. Pilnych potrzeb stycyjnych wciąż było wiele, że nie starczyło ków, mimo iż znani ze zaangażowania mieszkańcy klarowali pomoc społeczną. To nie była inwestycja państwowa, trzeba więc było sunąć jej realizację na dalsze lata. Na razie funkcję cówki kulturalnej spełniała jedna z najładniejszych w Wielkopolsce Miejska Biblioteka Publiczna. Jej długoletni kierownik, Stanisław Krolek, wykazywał się inicjatywą, aby obiekt ten spokojnie nie tylko potrafił czytelnicze mieszkańców, także gromadził ludzi z różnych klubów zainteresowanych np. filmowców-amatorów, fotografików i innych.

I wreszcie niedawno stała się domem kultury stała możliwa. Władze wojewskie i powiatowe, zdoławszy postawić nowotomyskie społeczeństwo i zakładów, które dobrowolnie opokowały się na ten cel i zebrały tylko w tym roku ponad milion złotych, zdecydowały się dofinansować tę inwestycję. Mieszkańcy zobowiązali się ponadto w formie nowych społecznych do pomocy przy budowie.

Miejsce już wyznaczone, przygotowana jest dokumentacja, zawarto umowę z wykonawcą — Powiatowym Przedsiębiorstwem Budownictwa Munalnego z Wolsztyna. Równiegi teren w rejonie przystanku centrum miasta, w sąsiedztwie biblioteki i Liceum Ogniskształcącego zamienią już w plac budowy. W roku przeprowadzone zostaną prace ziemne przy użyciu ekip zakładów pracy i młodzieży. Wartość tych prac ocenia się na 1 milion złotych. Natomiast za dwa lata stał się okazały obiekt, w którym widziano salę widowiskową na 500 miejsc, kawiarnię, nie pomieszczenia klubowe. Inwestycja ocenia się na 15 milionów złotych.

Przedsięwzięcie to ogromne. Aż dziw, skąd mieszkańcy Nowego Tomyśla i powiatu nowotomyskiego biorą inicjatywę i społeczne zaangażowanie. Równoległe z tą inwestycją trwa prace przy budowie wieloletniego Parku Kultury i Wypoczynku. Prowadzi się prace porządkowe i upiększanie miasta. Również widoczne na każdym kroku. Dowodem tego jest budujące miejsce powiatu akcji „Poznański Porządek”.

— Najgorzej jest zacząć, mówi przewodniczący Powiatowego Komitetu FJN, Franciszek Stachowiak. — Po gdy widzi się plon swojej pracy, która przynosi i chlubę, i pożytek, chciałoby się z tych dóbr coraz więcej. I nie czeka się na dotację.

Pod patronatem ZMS i ZMW

Ten 60-rodzinny blok mieszkalny — jak już informowaliśmy — wzniesiony jest pod patronatem organizacji ZMS i ZMW „Stomilu” w Środzie, przez gady młodzieżowe, które w sposób odpracowują jedną część wkładu do Spółdzielni Mieszkaniowej. Tempo robót wskazuje na to, że prace zostaną ukończone w III kwartale przyszłego roku. (sko)

